

Sygn. akt XII C 917/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie następującym:

SSO Hanna Flisikowska

st.sekr.sąd. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko M. P.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 115.200,00 złotych (sto piętnaście tysięcy dwieście złotych) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2013r. do dnia 31.12.2015r. i od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty jako ustawowymi odsetkami za opóźnienie.
2. Umarza postępowanie w zakresie objętym cofnięciem powództwa przez powoda.
3. Rozdziela stosunkowo koszty procesu w ten sposób, że obciąża nimi powoda w 15%, a pozwanego w pozostałych 85% przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

SSO Hanna Flisikowska

XII C 917/14

UZASADNIENIE

Powód W. P. reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w pozwie z dnia 16 października 2014r. skierowanym przeciwko M. P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 137.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty tytułem należnego powodowi zachowku po zmarłym w dniu 24 stycznia 2011r. A. P. (ojcu powoda i pozwanego), zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podano, że do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym A. P. należą strony procesu tj. powód W. P. i pozwany M. P.. Ponadto wskazano, że na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 stycznia 2010r. spadkodawca A. P., ojciec M. P. i W. P. złożył pozwanemu ofertę darowizny - prawa własności nieruchomości, którą pozwany M. P. przyjął na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 października 2011r. Powód podsumował to stwierdzeniem, że gdyby pozwany nie przyjął darowizny od ojca A. P., miałyby miejsce dziedziczenie ustawowe a jemu jako spadkobiercy ustawowemu przysługuje roszczenie o zapłatę zachowku.

W ocenie powoda przy założeniu, że wartość darowanej pozwanemu nieruchomości wynosi 550 tys. złotych należy mu zachówek wynosi 137 tys. złotych ($1/2$ (udział spadkowy) \times $1/2$ (połowa udziału /zachówek/) = $1/4$ (udział w

spadku stanowiący zachówek) $1/4 \times 550.000,00 \text{ zł} = 0,25 \times 550.000,00 \text{ zł} = 137.500,00 \text{ zł}$ (wartość przysługującego zachowku).

Na koniec powód wyjaśnił co do roszczenia odsetkowego, że domaga się odsetek ustawowych od dnia 3 kwietnia 2013r., gdyż wezwał pozwanego pismem z dnia 15 marca 2013r. odebrany przez pozwanego dnia 02 kwietnia 2013r. do zapłaty dochodzonej pozwem sumy zachowku w ciągu 7 dni od dnia odebrania pisma. Pozwany nie udzielił odpowiedzi na powyższe wezwania nie dokonał także jakiegokolwiek wpłaty tytułem zachowku należnego powodowi. (k. 1-6)

Pozwany M. P. reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w odpowiedzi na pozew z dnia 5 sierpnia 2014r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podał, że okolicznością niesporną jest to, iż przyjął ofertę darowizny nieruchomości, położonej w P., ul. (...) oraz to, że powód jest synem zmarłego A. P. i zarazem jego bratem. Pozwany zakwestionował żądanie zapłaty zachowku co do samej zasady jak i wysokości.

W ocenie pozwanego żądanie powoda zapłaty na jego rzecz zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż przez pewien okres czasu spadkodawca musiał utrzymywać powoda, gdyż nie pracował, powód nie pomagał schorowanym rodzicom, przez co ten obowiązek spadł na pozwanego.

Pozwany zaznaczył, że powód odmawiał nawet prostych czynności, takich jak drobne zakupy czy podwiezienie do lekarza czy załatwienie spraw formalnych, a po śmierci matki stron odmówił współfinansowania dalszej opieki nad ojcem.

Zdaniem pozwanego mając na uwadze sposób w jaki powód nie tylko nie pomagał sam rodzicom, w szczególności spadkodawcy, lecz wręcz odmawiał tej pomocy, wobec sprawowania tej opieki przez pozwanego, żądanie od pozwanego zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie zasługujące na ochronę w myśl art. 5 k.c. albowiem jest nie do pogodzenia z zasadą sprawiedliwości społecznej. Odnośnie roszczenia odsetkowego pozwany podał, że z uwagi na brak ustalonego świadczenia pieniężnego w zakresie wysokości zachowku, nie jest ono wymagalne skoro bowiem ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje wg cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - stało się wymagalne. (k. 92- 94)

Po opinii biegłego B. E. co do wyliczenia wartości darowanej pozwanemu przez spadkodawcę nieruchomości powód na rozprawie 20 października 2016r. oświadczył, że domaga się tytułem zachowku od pozwanego kwoty 115.200,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2013r., a w pozostałym zakresie cofnął pozew na co pozwany wyraził zgodę. (k. 338)

Tak ukształtowane stanowiska stron nie uległy zmianie do zakończenia procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca A. P., ostatnio zamieszkały w P. przy ul. (...), zmarł w dniu 24 stycznia 2011r. Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym A. P. należą jego synowie tj. : powód W. P. i pozwany M. P.. Wcześniej, w dniu 1 lipca 2008r. zmarła matka stron, a żona spadkodawcy J. P.. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w postanowieniu z dnia 16.09.2009r. stwierdził, że spadek na podstawie testamentu notarialnego nabył w całości jej mąż A. P..

(Dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w P. – k. 18, odpis skrócony aktu urodzenia powoda wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w P. – k. 19, postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16.09.2009r. – k. 123 akt sprawy pod sygn. akt (...))

Majątek spadkowy po A. P. obejmuje nieruchomość, zabudowaną domem jednorodzinny położonym w P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą numer (...). Wartość rynkowa tej nieruchomości wynosi 460.800,00 złotych.

(Dowód: odpis księgi wieczystej nieruchomości (...) – k. 24 -31, opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości nieruchomości B. E. z 26.09.2016r. – k. 295-322 , opinia ustna tego biegłego złożona na rozprawie 20.10.2016r. – k. 337-338, wypis z rejestru gruntów – k. 325)

Na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 stycznia 2010r. /Repertorium A (...)/ przed notariuszem I. Z. w Kancelarii Notarialnej w P., A. P., mąż J. P., ojciec M. P. i W. P. złożył pozwanemu M. P. ofertę darowizny - prawa własności nieruchomości dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą nr (...), którą pozwany przyjął na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 października 2011r. /Repertorium A (...)/ przed notariuszem I. Z. w Kancelarii Notarialnej w P..

Niesporne.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2012r. /sygn. akt (...)/ Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. Ś. ustalił czystą masę spadku po zmarłym A. P. na kwotę 1.545,58 zł.

(Dowód: Postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. Ś. z dnia 16 stycznia 2012r. /sygn. akt (...))

Relacje powoda z pozwanym nie są najlepsze, nie utrzymują ze sobą kontaktów. W okresie pobytu pozwanego w USA w latach od 2005 roku do 2008r. w opiece nad powodem pomagała wynajęta do tego kobieta, która przychodziła do ich ojca 3 razy w tygodniu. W tym czasie pozwany przysyłał pieniądze ojcu, który je w części przeznaczał na zakup np. węgla na opał do domu, opłacenie opiekunki. Powód co tydzień, najdalej raz na 2 tygodnie odwiedzał ojca, rozmawiał z nim telefonicznie , pomagał mu w różnorodnych sprawach życia codziennego jak pomoc w zakupach, w sprawach urzędowych , w remontach , naprawach domu. Powód niekiedy nocował w domu ojca gdy ten o to poprosił np. przy okazji wspólnego wyjazdu na groby rodzinne. Powód zawoził ojca, matkę do lekarza. Ojciec stron chętnie spotykał się z powodem. Wpadał czasami do niego na obiad lub powód zawoził mu obiad do jego domu. Przed jego śmiercią powód interesował się losem ojca odwiedzał go w czasie pobytu w szpitalach, rozmawiał o jego stanie zdrowia z lekarzami prowadzącymi leczenie.

(Dowód: zeznania stron k. 338- 339, zeznania świadków E. D. (1) – k. 194, D. P. – k. 194-195, Ł. P. i S. P. – k. 213-215, zeznania świadka A. B. i Z. D. (1) – k. 282- 283)

Powód wraz z małżonką zaplanowali, że jego ojciec po wyjściu ze szpitala miał zamieszkać z nimi, w ich domu. W tym celu załatwili dla niego specjalne łóżko ortopedyczne i pomoc pielęgniarki. Ta decyzja wynikała z tego, że podczas imienin ojca stron w 2010r. pozwany zażądał aby powód płacił mu 700 złotych bo musi zatrudnić kobietę do opieki nad ojcem. Pozwany nie zgodził się na to aby powód opiekował się tylko przez część dnia . Powoda i jego rodzinę nie było stać na opłacenie opiekunki dla ojca stąd zdecydowali o przeniesieniu ojca do ich domu, do czego jednak nie doszło z uwagi na jego śmierć .

(Dowód: zeznania świadka D. P. – k. 194)

Gdy powód nie mógł zrobić czegoś dla ojca prosił aby załatwił to jego syn Ł. P.. Zmarłym ojcem opiekowała się również jego siostra W. N., pomagali czasami sąsiedzi, a także za możliwość nieodpłatnego mieszkania w domu ojca , dwie studentki. W tym samym czasie powód opiekował się wspólnie z małżonką dodatkowo jej niepełnosprawnymi rodzicami. Równocześnie małżonka powoda w tym czasie zaczęła chorować , przeszła 3 operacje, a córka powoda straciła dziecko. To był trudny czas dla rodziny powoda.

(Dowód: zeznania stron k. 338- 339, zeznania świadków E. D. (1) – k. 194, D. P. – k. 194-195, Ł. P. i S. P. – k. 213-215, zeznania świadka A. B. i Z. D. (1) – k. 282- 283, częściowo zeznania świadków: E. S. – k. 240 - 241, D. S. – k. 241 i C. G. – k. 241-242 i B. R. – k. 242, P. C. – k. 261 , K. C. – k. 262, W. N. – k. 262, A. N. – k. 262- 263, Z. W. – k. 263)

Z dziadkami, rodzicami stron silnie zżyte były wnuki, tj. dzieci powoda: Ł. P. i S. P., które spędzały u dziadków wakacje. Dziadkowie również odwiedzali rodzinę powoda w czasie wspólnych uroczystości rodzinnych. Powód nie był wspierany finansowo przez swoich rodziców, poza drobnymi prezentami jak np. parą nowego obuwia z okazji Bożego Narodzenia. Ojciec powoda pomagał mu przy rozbudowie domu gdyż był z zawodu murarzem. Gdy robił zakupy ojcu ten zwracał mu wydane pieniądze. Podobnie ojciec zwracał powodowi koszt zakupu paliwa, gdy ten gdzieś go zawoził. Po powrocie pozwanego z USA do Polski ojciec chciał aby ten zamieszkał z nim w domu na co on się zgodził. Relacje pozwanego z ojcem nie były bardzo bliskie podobnie jak relacje pozwanego z pozostałą częścią rodziny np. bratem , z czego zdawał sobie sprawę ich ojciec. Pozwany bywał w domu raz na dwa tygodnie, gdyż pracował poza miejscem zamieszkania w związku z tym w czasie nieobecności nie zajmował się ojcem. Relacje pozwanego z rodzicami miały różny przebieg od zupełnego zaprzestania kontaktów na ok. 2 lata do dobrych rodzinnych relacji, które ociepliły się gdy matka pozwanego zaczęła opiekować się jego dzieckiem. Pogrzeb ojca powoda i pozwanego, a wcześniej ich matki zorganizował powód i jego małżonka.

(Dowód: zeznania stron k. 338- 339, zeznania świadków Ł. P. i S. P. – k. 213-215, zeznania świadka D. P. – k. 194, zeznania świadka A. B. i Z. D. (1) – k. 282- 283, częściowo zeznania świadków: E. S. – k. 240 - 241, D. S. – k. 241 i C. G. – k. 241-242 i B. R. – k. 242, P. C. – k. 261 , K. C. – k. 262, W. N. – k. 262, A. N. – k. 262- 263, Z. W. – k. 263)

Powód w postępowaniu przed Sądem Okręgowym skierowanym przeciwko pozwanemu dochodził ustalenia nieważności przedmiotowej umowy darowizny . Powództwo – na podstawie prawomocnego wyroku Sądu z 29 kwietnia 2015r. zostało oddalone.

(Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2015r. – k. 116 w aktach sprawy (...))

Powód przed procesem wezwał pozwanego do zapłaty zachowku w kwocie 137 tys. złotych w piśmie z 15 marca 2013r. Wyzначył mu w tym celu 7 dniowy termin do zapłaty żądanej kwoty. Pozwany otrzymał to pismo w dniu 2 kwietnia 2013r. co potwierdził własnoręcznym podpisem na zwrotnym poświadczeniu odbioru) . Pozwany nie zapłacił ww. kwoty ani nie odpowiedział na to pismo.

(dowód: pismo powoda z 15 marca 2013r. ze zwrotnym poświadczeniem odbioru – k. 20-21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej dowodów.

Sąd uznał zeznania **powoda W. P.** oraz **świadków Ł. P. i S. P., E. D. (2), D. P., A. B., Z. D. (2)** za wiarygodne albowiem ich zeznania były spójne logiczne, a nadto bardzo wyważone i konsekwentne. Na taką ocenę nie miał wpływu fakt, że większość tych świadków to rodzina powoda, jego przyjaciele, gdyż tak jak zostało to podane w zdaniu poprzedzającym zeznania świadków były bardzo wyważone i spontaniczne.

Natomiast zeznania **pozwanego M. P.** Sąd uznał za wiarygodne w części zgodnej z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy. Opis relacji powoda z ojcem podawany przez pozwanego z którego miałyby wynikać, że byli złych stosunkach, powód w ogóle nie zajmował się ojcem nie został odzwierciedlony w zebranych przez Sąd i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym sprawy. Pozwany zresztą sam to zauważał albowiem popadał w wewnętrzne sprzeczności albowiem najpierw podawał, że powód nie odwiedzał ojca , po czym się z tego wycofywał i podawał, że ten odwiedzał ojca ale nie pomagał mu. Sam także podał, że powód miał pretensje, że ten nie poinformował go o pobycie ojca w szpitalu, co tylko potwierdza pozytywne podejście powoda do ojca . W konsekwencji należało przyjąć, że ta część zeznań pozwanego jest niewiarygodna, a opis zdarzeń prezentowany przez pozwanego był nadmiernie wyolbrzymiony poprzez subiektywne przedstawianie powoda jako osoby rażąco niedopełniającej obowiązków rodzinnych względem ojca, ku czemu nie było podstaw.

Sąd uznał **zeznania świadków E. S., D. S., C. G., E. O., B. R., P. C., K. C., W. N., A. N.** za wiarygodne tylko w części tj. z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków w jakim twierdzili, że powód nie zajmował się ojcem co stało w sprzeczności nie tylko z wiarygodnymi zeznaniami samego powoda ale także świadków Ł. P. i S. P., E. D. (2), D. P.. Trzeba wskazać, iż wskazani świadkowie z faktu, iż w danej chwili nie było w domu z ojcem powoda czy też pozwanego wyciągali zbyt daleko idące wnioski, o tym zwłaszcza, że powód w ogóle się nie zajmował ojcem, co stało w ewidentnej sprzeczności z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy.

Dodać wszak trzeba, że świadkowie z istoty rzeczy nie mają wiedzy jak ta opieka, a szerzej jak wyglądała relacja powoda z ojcem bowiem nie sposób tej wiedzy pozyskać tylko z obserwacji domu ojca powoda, czy też na podstawie otrzymywanych informacji od tylko jednej strony procesu, pozwanego z którym powód nie pozostaje w najlepszych stosunkach, czy też relacji innych sąsiadów domu zmarłego ojca stron.

Zeznania, świadków w których podawali, że ojciec stron miał mówić o tym, iż może liczyć tylko na pozwanego, co miało dyskredytować osobę powoda w tym procesie też nie zasługiwały na pozytywną ocenę. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki gdy weźmie się pod uwagę fakt, że jak to bywa w relacjach rodzinnych, że mają one przez lata różne natężenie należy uwzględnić o wiele dłuższy odcinek czasowy, aniżeli wyrywkowe, spostrzeżenia świadków. Ponadto takie zapewnienia były w istocie niemożliwe do zweryfikowania, gdyż osoba mająca je wypowiadać, ojciec stron, zmarła. W konsekwencji ta okoliczność nie poddawała się dalszej weryfikacji.

W każdym razie, kategoryczne zeznania świadków, że powód miał nie zajmować się rodzicami, w tym ojcem A. P. nie wytrzymało krytyki w zestawieniu z zupełnie odmiennym, ale przekonującym w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego opisem zdarzeń podanym przez powoda wspartym zeznaniami podanych wcześniej świadków, którzy będąc rodziną generacyjną powoda, przyjaciółmi mieli zdecydowanie bliższy wgląd w relacje powoda z ojcem. Tym samym przedstawiany przez nich opis rzeczywistości był wiarygodniejszy aniżeli przedstawiony przez pozwanego jak i zawnioskowanych przez niego świadków, którzy częściowo sytuację znali tylko z opisów pozwanego w związku z czym mogli jedynie potwierdzić co najwyżej, o czym informował ich pozwany.

Nie sposób pominąć także okoliczności, że opis faktów dokonany przez podanych wyżej świadków z istoty rzeczy był zniekształcony albowiem był to przekaz subiektywny budowany często na podstawie wyrywkowych, pojedynczych zdarzeń na podstawie, których rysowali obraz zachowania powoda. Należy wskazać, iż świadkowie nie mieli możliwości pełnej weryfikacji i oceny relacji powoda z ojcem A. P., a taką sposobność miał Sąd przesłuchując obie strony procesu i zawnioskowanych przez nich świadków.

Oceniając **opinię sporządzoną przez biegłego sądowego B. E.** Sąd miał na uwadze wytyczne Sądu Najwyższego, w tym orzeczenie z dnia 15 czerwca 1970 r. I CR 224/70 (Biul. SN 1970, nr 11, poz. 203), zgodnie z którym kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności.

Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu biegły wyjaśnił wszystkie wątpliwości zgłoszone przez pełnomocników stron. Opinia sporządzona przez biegłego nie budziła wątpliwości Sądu co do metodologii jej opracowania. Sąd uznał, że może ona stanowić wiarygodny materiał dowodowy, na podstawie którego Sąd poczynił ustalenia faktyczne w zakresie ustalenia należnego powodowi zachowku, poprzez ustalenia wartości przedmiotu darowizny (nieruchomość) uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego. Opinia biegłego nie była ostatecznie kwestionowana przez strony.

Sąd przyjął, że wszystkie dokumenty złożone i zgromadzone w sprawie są prawdziwe i autentyczne, mając na względzie treść przepisów art. 244 i 245 k.p.c. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby je kwestionować z urzędu, a żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich nieprawdziwości.

Sąd nie widział potrzeby przeprowadzenia dowodów z urzędu. Strony bowiem były reprezentowane przez fachowych i profesjonalnych pełnomocników. Innymi słowy Sąd oparł się jedynie na materiale dowodowym zaferowanym przez strony. Jest to zgodne z obowiązującą zasadą kontrydiktoryjności. Prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd z urzędu jest bowiem obowiązkiem Sądu jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a taka nie zachodziła w niniejszym przypadku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części uzasadnione.

Na wstępie wskazać należy, że roszczenie z tytułu zachowku przysługuje osobie uprawnionej, jeżeli dziedziczyłaby z ustawy po danym spadkodawcy. Oznacza to konieczność odwołania się do art. 931-932 k.c. w celu ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych. W rezultacie uprawnionymi do zachowku mogą być jednocześnie tylko zstępni oraz małżonek albo małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Osobie uprawnionej, która dziedziczyłaby po spadkobiercy, przysługuje roszczenie z tytułu zachowku, o ile nie otrzymała należnej kwoty w innej postaci, a mianowicie uczynionej przez spadkodawcę darowizny, w postaci powołania do spadku (z mocy ustawy lub testamentu) lub w postaci zapisu zwykłego lub windykacyjnego (art. 991 § 2), a w przypadku zstępnych spadkodawcy - także w postaci świadczeń na wychowanie oraz wykształcenie ogólne i zawodowe (art. 997). Zachówek stanowi wierzytelność osoby uprawnionej. Jej treścią jest roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. W sytuacji gdy uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej z postaci wymienionych w art. 991 § 2, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia w całości. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że spadkobierca został faktycznie powołany do spadku z ustawy. Innymi słowy, warunkiem istnienia wierzytelności z tytułu zachowku jest nieotrzymanie przez osobę uprawnioną należnej jej kwoty (nie tylko w postaci pieniężnej), a nie wyłącznie niepowołanie do spadku osoby uprawnionej na podstawie ustawy na co wskazywałoby literalne brzmienie przepisu. Instytucja zachowku ma zatem zastosowanie także w sytuacji, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu. Stanowisko takie zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r. II CK 444/02, w którym SN wskazał, że jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2011 r. III CZP 136/10, wskazując, że roszczenie o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku) przysługuje także jednemu spadkobiercy dziedziczącemu na podstawie ustawy przeciwko drugiemu, jeśli spadkodawca za życia rozdysponował na rzecz pozwanego spadkobiercy składnikami majątku w formie darowizny (podlegającej zaliczeniu na poczet substratu zachowku).

W sprawie niniejszej nie budziło wątpliwości, że spadkodawca nie pozostawił żadnego testamentu i nie wydziedziczył powoda. Dokonał natomiast w 2010r. darowizny na rzecz pozwanego, którą ten przyjął w 2011r. Wartość darowizny wyczerpywała w zasadzie majątek spadkowy. Nie można wyciągnąć innego wniosku, skoro jak wynika z postanowienia z dnia 16 stycznia 2012r. /sygn. akt (...)/ Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. Ś. ustalił czystą masę spadku po zmarłym A. P. na kwotę zaledwie 1.545,58 zł.

Powód nie otrzymał należnego jemu zachowku, a więc niewątpliwie przysługuje jemu dochodzone roszczenie.

W celu obliczenia zachowku należało najpierw określić udział spadkowy powoda stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść należy od ustalenia udziału, w jakim uprawniony był powołany do spadku z ustawy. Powód jest synem spadkodawcy A. P. jak również bratem współspadkobiercy – pozwanego M. P..

A zatem stosownie do art. 991 § 1 k.c. udział ten ulegał pomnożeniu przez 1/2. Otrzymany wynik, tj. 1/4, stanowił udział spadkowy powoda stanowiący podstawę do obliczenia przysługującego jemu zachowku.

Ustalenie substratu zachowku wymagało przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według

ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń.

Jak wynikało z wcześniej wymienionego postanowienia z dnia 16 stycznia 2012r. /sygn. akt (...)/ wydanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. Ś. czysta masa spadku po zmarłym A. P. wynosiła 1.545,58 zł.

Po określeniu czystej wartości spadku należało doliczyć do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób.

Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby ustalenia zachowku oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.). Doliczeniu podlegała tym samym darowizna uczyniona przez spadkodawcę na rzecz pozwanego w postaci nieruchomości, zabudowanej domem jednorodzinny położonej w P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Jej wartość tj. 460.800,00 złotych Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości nieruchomości B. E. . Innymi słowy wartość rynkowa darowanej nieruchomości wynosi 460.800,00 złotych.

Obliczanie zachowku zamykała operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. W rozpoznawanej sprawie substrat zachowku wynosił 462. 345, 58 złotych, stanowiący sumę kwot 1.545, 58 zł, tj. czystej wartości spadku ustalonej przez Komornika sądowego, oraz 460.800 zł, tj. wartości darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku wynosił 1/4. Wysokość należnego powodowi zachowku wynosiła po zaokrągleniu 115.586, 40 złotych.

Sąd jednak był związany ostatecznym żądaniem powoda, który domagał się zasądzenia na swoją rzecz tytułem zachowku nieco niższej kwoty tj. 115.200,00 złotych i taką też kwotę zasądził od pozwanego na jego rzecz w punkcie 1 wyroku. Zasądzenie natomiast należnego powodowi zachowku w wysokości prawidłowo obliczonej przez Sąd – 115.586,40 złotych stanowiłoby niedopuszczalne wyjście poza granice żądania pozwu. (art. 321 k.p.c.)

W sprawie niniejszej ocenić również należało roszczenie powoda pod kątem sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Pozwany podjął bowiem obronę procesową w oparciu o art. 5 k.c.

Oczywiście w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Nie istnieją bowiem żadne usprawiedliwione podstawy do wyłączenia w wyjątkowych wypadkach dopuszczalności obniżenia należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w tym przepisie klauzul, a mianowicie klauzuli zasad współzycia społecznego. Możliwość obniżenia wysokości kwoty należnej z tytułu zachowku na podstawie art. 5 dopuszczono m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81, wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. (IV CK 215/03, B. (...), Nr 11, s.40) SN stwierdził, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pogląd ten zasługuje na pełną aprobatę, albowiem nie można z góry wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której roszczenie o zachówek byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Wskazana sprzeczność z zasadami współzycia zachodzi wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Przy dokonywaniu tej oceny należy mieć na uwadze, że instytucja zachowku służy ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych darowizn, do których kręgu należą osoby najbliższe, wobec których na spadkodawcy ciążyą szczególne obowiązki moralne. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba zatem mieć na

uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.

W tym zakresie sporne między stronami były relacje panujące między powodem a jego zmarłym ojcem do chwili jego śmierci.

Sąd wziął pod uwagę, że strony postępowania mimo, że są rodzeństwem nie pozostają w bliskich relacjach rodzinnych. Jak wynikało z zebranego materiału dowodowego sprawy relacje powoda ze zmarłym ojcem na pewno nie uzasadniały przyjęcia, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza podawaną przez pozwanego zasadą sprawiedliwości społecznej.

Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki w stosunkach międzyludzkich, a zwłaszcza relacjach członków rodziny pokoleniowej nie są one w różnych okresach czasu zawsze idealne, niekiedy dochodzi do nieporozumień, czy też różnicy zdań.

Jak ustalił Sąd powód odwiedzał ojca, rozmawiał z nim telefonicznie, pomagał mu w zakupach, w sprawach urzędowych, w remontach, naprawach domu, zawoził ojca, do lekarza. Dodatkowo przed jego śmiercią powód odwiedzał ojca w czasie pobytu w szpitalu, rozmawiał o jego stanie zdrowia z lekarzami prowadzącymi leczenie i zostało to wiarygodnie i przekonująco potwierdzone zeznaniami świadków, dzieci powoda Ł. P. i S. P. oraz jego małżonki D. P..

Dostrzegając to także sam pozwany, który w czasie przesłuchania w charakterze strony podał sam, że „[....] powód odwiedzał ojca ale nie pomagał, woził ojca, dzwonił do ojca w czasie hospitalizacji [...]” (k. 339

Nie ma zatem żadnych przekonujących argumentów aby tak opisane zachowanie powoda mogło być uznane za szczególnie naganne w świetle zasad współżycia społecznego. Nawiązując do zarzutów przedstawianych przez pozwanego i częściowo wynikających z zeznań zawnioskowanych przez niego świadków należy stwierdzić, że nie można zarzucić powodowi, iż nie odwiedzał ojca i nim się nie opiekował, gdyż jak zostało to skonkludowane wcześniej była to normalne zainteresowanie syna schorowanym, starszym ojcem i służenie mu pomocą, a trzeba wziąć pod uwagę, że w tym samym czasie powód razem ze swoją małżonką opiekowali się również niepełnosprawnymi rodzicami małżonki. Co więcej małżonka powoda w tym czasie zaczęła poważnie chorować, a jego córka straciła dziecko. Tym samym powód sam znalazł się na pewien czas w trudnej sytuacji życiowej.

Ale mimo tego powód wraz z małżonką zaplanowali, że jego ojciec po wyjściu ze szpitala miał zamieszkać z nimi, w ich domu. W tym celu załatwili dla niego nawet specjalne łóżko ortopedyczne i pomoc pielęgniarki ale śmierć ojca pokrzyżowała te plany.

Z istoty taki stan rzeczy połączony z codziennymi własnymi obowiązkami powodował, że opieka nad spadkodawcą nie mogła być tak intensywna, jak zdaje się oczekiwał tego sam pozwany. Zresztą jego wkład w sprawowanie opieki nad ojcem nie był dużo większy od powoda skoro pracował poza miejscem zamieszkania i pojawiał się w domu raz na tygodnie.

Pomijając nawet to, z istoty rzeczy skoro pozwany mieszkał z ojcem w jednym domu miał zatem większą sposobność z tego powodu do opieki nad ojcem niż brat, który z nim nie mieszkał.

Z ustalonego stanu faktycznego sprawy nie wynikało także, że sam ojciec prosił powoda o intensywniejszą pomoc czy opiekę.

Dodatkowo powoda w okresie pobytu brata, pozwanego w USA wspierała w opiece opłacana przez pozwanego opiekunka, siostra ojca, sąsiedzi, czy bratanice mieszkające w domu spadkodawcy. W ocenie Sądu nie można przyjąć

za pozwanym, że powód nie opiekował czy nie wykazywał troski o los ojca a nader wszystko aby działanie to mogło mieć działania uporczywego, nacechowanego złą wolą, czy brakiem empatii wobec ojca.

Co więcej stanowisko pozwanego należałoby zrównoważyć ustalonym przez Sąd faktem, że jego relacje z ojcem miały także lepsze i gorsze okresy.

O dobrych relacjach powoda z ojca świadczyło także to, że spotykali się na uroczystościach rodzinnych, a jego dzieci spędzały wakacje u dziadków.

Na marginesie należy tylko wspomnieć, że to właśnie powód zorganizował miejsce pochówku ojca. (vide k.118)

Istotne jest jednak to, że spadkodawca nie skorzystał z instytucji wydziedziczenia z art. 1008 k.c. Gdyby zatem postępowanie powoda było tak naganne jak próbował opisywać to pozwany to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki spadkodawcy by go wydziedziczył.

Nie może być zatem mowy o podzieleniu stanowiska pozwanego, co do możliwości zastosowania w sprawie art. 5 k.c.

Zatem pozwany, która uzyskał w drodze darowizny, poważną korzyść majątkową w postaci nieruchomości, nie może podważać jego praw, z odwołaniem się do klauzuli zasad współżycia społecznego.

Domaganie się oddalenia powództwa w całości z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu.

W konsekwencji na rzecz powoda od pozwanego tytułem należnego mu Sąd zasądził kwotę 115.200,00 złotych .

Niespornym jest, że powód przed wytoczeniem powództwa pismem z dnia 15 marca 2013 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 137 tys. zł tytułem zachowku w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego pisma (k.20-21). Pozwany pomimo doręczenia jemu w dniu 2 kwietnia 2013r. w/w pisma w ogóle nie udzielił na nie odpowiedzi.

Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie nie ma charakteru odszkodowawczego, jest to roszczenie o zachowek. Przy obliczaniu substratu zachowku bierze się pod uwagę wszystkie prawa majątkowe należące do spadku według ich stanu w chwili otwarcia spadku. Wysokość odszkodowania można zaś ustalić np. na datę wezwania dłużnika do dobrowolnego spełnienia roszczenia. Zdaniem Sądu w sytuacji, gdy pozwany wzywany do dobrowolnego spełnienia roszczenia w ogóle na pismo powoda nie odpowiedział w szczególności nie zakwestionował wysokości żądanej kwoty i w terminie wskazanym w w/w piśmie z dnia 15 marca 2013r. nie przekazał powodowi żądanej należności, brak jest podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wydania wyroku jak oczekiwał tego w odpowiedzi na pozew. Stanowisko o konstytutywności orzeczenia zachowkowego prezentowane było m.in. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel.-W-wa 1998, nr 4, poz. 35). Niemniej jednak, w późniejszym orzeczeniu – tj. w wyroku z dnia 23 października 2012 r. (sygn. akt I ACa 460/12, LEX nr 123823), Sąd ten zajął odmienny pogląd, przyjmując że ze względu na deklaratoryjny charakter orzeczenia w przedmiocie zachowku, odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. Ten drugi pogląd prezentowany jest także przez Sąd Najwyższy, a także przez Sąd Apelacyjny w Katowicach czy Sąd Apelacyjny w Białymstoku (por. wyroki SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, Lex nr 942800 oraz z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, LEX nr 942800, a nadto wyrok SA w Katowicach z dnia 7 czerwca 2013 r., I ACa 183/13, LEX nr 1342243 oraz wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 r., I ACa 688/12, LEX nr 1267187) i w pełni podziela go Sąd orzekający w tej sprawie. Taki wniosek należy wyprowadzić z uwagi na fakt, że obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachowek należy do długów spadkowych, powstających z chwilą otwarcia spadku (art. 991 i n. k.c.). Natura prawna długu z tytułu zachowku nie różni się zasadniczo od innych długów spadkowych, o jakich mowa w art. 922 § 3 k.c., z tym jedynie, że w sposób odmienny ustawodawca ukształtował zakres odpowiedzialności, co wynika z treści przepisu art. 1000 § 2 k.c. W tej sytuacji wymagalność tego długu wynika z zasad ogólnych, zawartych art. 455 k.c. (dodatkowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r. I ACa 1156/12 LEX nr 1289499)

Tym samym licząc, że pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty zachowku w dniu 2.04.2013r. termin do spełnienia tego świadczenia upływał w dniu 9 kwietnia 2013r. Począwszy od dnia następnego tj. od 10 kwietnia 2013r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie. W konsekwencji Sąd przyjął, że należne powodowi odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należało zasądzić od dnia 10 kwietnia 2013r. do 31.12.2015r. stosownie do art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i dalej 1.01.2016r. do dnia zapłaty jako ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 2¹ k.c. Jeśli chodzi o okres od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie nie mogła przekroczyć maksymalnych odsetek za opóźnienie, wynikających z art. 481 § 2¹ k.c. w brzmieniu nadanym mu z dniem 1.01.2016 r. Skoro zatem w tym dniu uległ zmianie ustawowy model ustalania odsetek maksymalnych, niezbędne było dostosowanie w wyroku rozstrzygnięcia od odsetkach do tego modelu.

W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 203§1-3 k.p.c. w z art. 355§1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem powództwa przez powoda, co nastąpiło na rozprawie 20 października 2016r. na co wyraził zgodę pozwany . (k. 337)

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art.100 k.p.c. (zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu) . Powód wygrał proces w 85 %, a pozwany tylko w 15% . Dlatego powód poniesie ciężar kosztów procesu 15 % , a pozwany w pozostałych 85%. Natomiast zgodnie z art. 108§1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tychże kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.

/-/ Hanna Flisikowska